

Wieszak ZdR, Komuna (feat. Boro, Kafar DIX 37)

nastały takie czasy
ciężko jak skur*
prześcigają się forjdasy
60-tli, cwane lisy
dla łobuzów to wygodne – skreślą sobie z listy
trzeba stanąć na chu* udowodnić ze niewinny
temida już nie ślepa i nie używa wagi
teraz tylko uzupełnia w statystykach braki
komuna jak skur*
w odnowionej budzie
zabiorą ci wszystko bo to kur* a nie ludzie
nie ufaj obłudzie
że robią coś dla ciebie
ważniejszy jest przekaz
co nie daje nic od siebie
nie dziś jak w niebie, piekło jest na ziemi
diabeł nie zaprasza, wszyscy są już pokręcani
zaprzedany dusze, bo za życia katusze
człowiek sobie myśli, nie chce ale muszę
jak nie ty, to ktoś inny
kto jest temu winny
postaw sobie pytanie czy jest z tej samej gliny

dalej nic się nie zmienia
ta komuna nas pożera
dalej chce żyć nadzieja
nie umiera, nie umiera
dalej nic się nie zmienia
ta komuna nas pożera
dalej chce żyć nadzieja
nie umiera, nie umiera

za dużo łyżką jesz
to możesz się zadławić
pazerny dwa razy traci
ie jesteśmy tacy
ile kosztuje spokój?
krew na ścianach klatek